IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 149)**
z dnia 16 czerwca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 149)

16 czerwca 2023 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Babinetza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych Sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2022 r. (druk nr 3305) wraz z Analizą Najwyższej Izby Kontroli (druk nr 3371) w zakresie:

1) części budżetowej 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji:
– dochody i wydatki;

2) instytucji gospodarki budżetowej – Krajowego Instytutu Mediów;

3) części budżetowej 24 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego:
a) dochody i wydatki,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,
c) dotacje podmiotowe i celowe;

4) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 40 i 63;

5) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem w zakresie działu 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego:
a) dochody i wydatki,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,
c) dotacje celowe;

6) dotacji podmiotowych;

7) programów wieloletnich w układzie zadaniowym;

8) państwowych funduszy celowych:
a) Narodowy Fundusz Ochrony Zabytków,
b) Fundusz Promocji Kultury;

9) państwowych osób prawnych:
a) Polski Instytut Sztuki Filmowej,
b) Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego;

– sprawy różne.

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Giżyński** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Konrad Janiec** wicedyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli, **Maciej Świrski** przewodniczący Krajowej Rady

Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami oraz **Karol Czajkowski** zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral** i **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Witam panie i panów posłów. Witam zaproszonych gości, a dzisiaj mamy pana ministra Szymona Giżyńskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Witamy serdecznie pana ministra. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego reprezentują również pan dyrektor Wojciech Kwiatkowski i pan naczelnik Mariusz Florkiewicz. Jest też przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pan Maciej Świrski. Witamy serdecznie pana przewodniczącego. Z Krajowej Rady Radiofonii Telewizji jest z nami również pani dyrektor Urszula Kochan-Sobiecka. Najwyższą Izbę Kontroli reprezentuje wicedyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego pan Konrad Janiec. Witamy serdecznie. Obecny jest również doradca w Departamencie Najwyższej Izby Kontroli pani Ewa Michalska. Są również przedstawiciele Ministerstwa Finansów: pani Kamila Szczerbińska, pan Karol Czajkowski i pani Marta Przybylska. Witamy państwa serdecznie.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2022 r. (druk nr 3305) wraz z analizą Najwyższej Izby Kontroli (druk nr 3371) w następującym zakresie: w części pierwszej, części budżetowej 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, dochody i wydatki. W części drugiej, instytucji gospodarki budżetowej – Krajowego Instytutu Mediów. W części trzeciej, części budżetowej 24 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego. W części czwartej, części budżetowej 83 – Rezerwy celowe. W części piątej, części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem. W części szóstej, dotacji podmiotowych. W części siódmej – programów wieloletnich w układzie zadaniowym. W części ósmej państwowych funduszy celowych. W części dziewiątej, państwowych osób prawnych.

Ponieważ pan minister będzie musiał udać się do dalszych obowiązków, zaczniemy od obszaru Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a później przejdziemy do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Proszę bardzo, pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, panie ministrze, drodzy goście. Chciałbym poprosić o uzupełnienie dzisiejszego porządku obrad o dezyderat kierowany do ministra kultury i dziedzictwa narodowego oraz ministra aktywów państwowych związany z wczorajszą informacją dotyczącą sytuacji zabytków w Świnoujściu, które zostały odcięte od dostępu i funkcjonowania jakąkolwiek drogą poprzez zwiększenie strefy ochronnej wokół terminala LNG. Jest to bardzo poważne zagrożenie dla funkcjonowania nie tylko tych zabytków, ponieważ to jest główny dochód utrzymania też pozostałych zabytków Podziemnego Miasta oraz Srebrnej Góry, z których oni funkcjonują. Przez kilkadziesiąt dni trwa bezskuteczny sposób rozwiązania tego tematu przez LNG oraz Skarb Państwa i wojewodę, a zaczyna się sezon. Szanowni państwo, oni tak naprawdę przez następne miesiące utrzymują funkcjonowanie pozostałych zabytków tylko z sezonu, jeżeli za chwilę coś się nie wydarzy, to obawiam się, że dzierżawca, który jest dzierżawcą prywatnym tych zabytków, zamknie je i założy kłódkę zarówno w Świnoujściu, jak i w Srebrnej Górze. Pewnie nie wytrzyma funkcjonowania, tylko przez to, że nie znaleźliśmy rozwiązania w jaki sposób ta droga, która dzisiaj decyzją wojewody jest zamknięta, uniemożliwia jakikolwiek dojazd do tych zabytków. Już nie mówiąc o plaży i o ścieżkach rowerowych, które w tym momencie też zostały zamknięte. Panie przewodniczący, bardzo proszę, żebyśmy wprowadzili ten dezyderat i skierowali go do tych, którzy powinni znaleźć rozwiązanie dla tej sytuacji. Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Proszę bardzo, pani przewodnicząca Joanna Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Jestem przeciwna rozszerzaniu porządku obrad. To jest sprawa porozumienia między lokalną społecznością, samorządem a wojewodą. Komisja Kultury nie jest od tego, żeby wydawać rezolucje w sprawach przejścia plażą czy chodnikiem do zabytków. Jest to, panie pośle, kwestia znalezienia dobrego rozwiązania, ale w regionie. Angażowanie do tego Komisji Kultury wydaje mi się nieporozumieniem. Za chwilę jakiś inny samorząd będzie chciał, żebyśmy zajmowali się chodnikiem czy trawnikiem. Wydaje mi się, panie pośle, że to jest przesada, zwłaszcza że sprawa się toczy i rozumiem, że porozumienie w tej sprawie nie jest niemożliwe do osiągnięcia lokalnie. W związku z tym jestem przeciwna. Wydaje mi się, że mamy dzisiaj, na posiedzeniu Komisji, bardzo ważne tematy, tak że nie ma po co jej rozszerzać.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Widzę, że mamy jeszcze trzy głosy w tej sprawie. Pani przewodnicząca Bożena Żelazowska.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Chcę tylko przypomnieć, bo możliwe, że na tej części wczorajszej Komisji pani przewodnicząca Joanna Lichocka była nieobecna, że wczoraj Komisja zgodziła się co do tego i wyraziła aprobatę i zgodę, żeby pan poseł Jarosław Rzepa przygotował taki dezyderat. Kolega przygotował i rozumiem, że dzisiaj możemy rozszerzyć nasz porządek obrad o ten punkt i jako Komisja zwrócić się do ministra z taką prośbą, dlatego że wczoraj wszyscy zgodziliśmy się co do tego, że jest to ważny zabytek. Ten człowiek nie przyszedł prosić o pieniądze, tylko o pomoc w ratowaniu tego zabytku.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Tomasz Olichwer.

Poseł Tomasz Olichwer (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, ja również chciałbym wesprzeć głos pana posła Rzepy. Jeśli lokalnie samorząd byłyby w stanie rozwiązać ten problem, to na pewno ten problem byłby rozwiązany, a widać, że sytuacja jest tam poważna. Jest tam zabytkowy fort, jedna z najpiękniejszych latarni morskich na Bałtyku w tym miejscu, dlatego uważam, że Komisja Kultury jak najbardziej powinna się tym tematem zająć i powinna przedstawić swoje stanowisko w tej kwestii. Moim zdaniem jest to obowiązkiem Komisji Kultury, dlatego bardzo proszę pana przewodniczącego, żeby wprowadził ten temat na dzisiejszej Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Proszę bardzo, pan poseł Przemysław Drabek.

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Powtórzę to, co mówiłem wczoraj, tutaj jest mowa o czasie, terminie. Jest narzędzie, jakim jest interpelacja. Szanowny panie pośle, można ją rozesłać w systemie nawet do wszystkich członków Komisji z możliwością uzgodnienia i ewentualnego poparcia takiego stanowiska. Naprawdę mamy dzisiaj bardzo poważny punkt, który musimy rozpatrzyć. To po pierwsze.

Po drugie, panie przewodniczący, chciałbym też zaznaczyć, że równolegle trwają inne posiedzenia Komisji, które będą pracowały i naprawdę zróbmy to, co mamy w programie, a tu zachęcam jednak do używania tych narzędzi, które są właściwe do realizacji takich interwencji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Piotr Adamowicz, proszę.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, ad vocem do pana posła Drabka. Wiemy, że jest taki instrument jak interpelacja, natomiast problem z interpelacjami jest taki, że czasami czeka się miesiącami, a zsumowane braki odpowiedzi wszystkich ministrów, na czele z premierem, wynoszą, jeżeli nie kilkadziesiąt, to kilkanaście lat. Czymś innym jest

wystosowanie dezyderatu. To nie jest nakazanie, tylko jest to rodzaj opinii. Ma to swoją wagę, dlatego też gorąco popieram to, żeby Komisja wystosowała taki dezyderat. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jeszcze pan poseł Piątkowski? Proszę, zmierzajmy do końca tej dyskusji, bo musimy przejść do punktu ósmego. Proszę bardzo, pan poseł Krzysztof Piątkowski.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Ja bardzo krótko. Panie przewodniczący, pozytywnie odbieram głos pana posła z Prawa i Sprawiedliwości, bo rozumiem, że pod taką interpelacją się podpisze.

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Jak będę widział, jak jest napisana, to potem podejmę decyzję. Najpierw muszę widzieć dokument, który podpiszę.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Natomiast niezależnie od tego chciałem gorąco poprzeć ten wniosek, bo chcę państwu przypomnieć, że wczoraj pan poseł zaproponował przygotowanie tego dezyderatu i państwo bez głosu sprzeciwu go przyjęli, więc powinniśmy szanować swoją własną pracę. Wszyscy jesteśmy zajęci, wszyscy mamy Komisje, pan poseł Rzepa również, a jednak przygotował ten dezyderat i moim zdaniem objawem całkowitego braku szacunku jest w ogóle nie rozpatrzenie tego na Komisji, mimo to, że państwo wczoraj nie wyrazili sprzeciwu wobec tej formuły, że dzisiaj to się pojawi i znajdzie się w porządku obrad Komisji.

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Wczoraj wyraziłem taką opinię, którą powtórzyłem dzisiaj.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Pan zaproponował interpelację. To nie wyklucza jednego i drugiego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, kończmy tę dyskusję. Proszę bardzo, pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Szanowni państwo, pozwólcie, że jeszcze raz spróbuję bardzo mocno uzmysłowić wam jedną rzecz. Dzisiaj, po rozszerzeniu tej strefy, latarnia morska, Fort Gerharda, ścieżki rowerowe i plaża zostały odcięte od możliwości dojścia i dojazdu do tych miejsc. One są poza strefą. Jedynym sposobem jest dopłynięcie. Przez dwa tygodnie ktoś prywatnie jeździł, ale już nie jeździ, tak że dzisiaj praktycznie nikt tam nie dojedzie. Normalnie w sezonie było tam 120 tys. ludzi. Jedna część Świnoujścia: Zatór i Przytór żyją z tego. Już nie mówiąc o tych, którzy to dzierżawią.

Ta droga, która została dzisiaj zamknięta, została wybudowana przez LNG jako rekompensata do dotychczasowej drogi, która prowadziła przez teren dzisiejszego terminala. Szanowni państwo, ona została tak wybudowana i stanowiła dojazd do tych zabytków, do plaży, do tego wszystkiego w tamtym rejonie. Dzisiaj droga została zamknięta, czyli tą decyzją odcięto możliwość funkcjonowania tym podmiotom, które tam działają wzdłuż tej drogi, która została, tak jak powiedziałem, wybudowana przez terminal jako rekompensata.

Szanowni państwo, sezon już się zaczyna, ci ludzie naprawdę to zamkną, jeżeli nie znajdziemy sposobu na to, żeby podwyższyć stopień bezpieczeństwa drogi, a ludzie mogli tam dojechać, to po prostu zlikwidujemy to i zlikwidujemy te zabytki. Zabytki funkcjonujące, o które państwo nie dba, tylko dbają prywatni ludzie, którzy ładują swoje prywatne pieniądze i to robią. Moim zdaniem naszym obowiązkiem jest, żeby brać w tym udział i żeby pochylać się nad tą trudną sytuacją i występować do wszystkich, którzy mogą to zrobić. Każdy upływający dzień zagraża funkcjonowaniu tych miejsc. Panie przewodniczący, bardzo proszę, żebyśmy to jednak przegłosowali.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Widzę, że pan poseł Jacek Świat się zgłasza. Był jednym z tych posłów, którzy byli na tej wyjazdowej Komisji. Proszę bardzo.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Sprawa była omawiana podczas wyjazdowej Komisji i wydaje się rzeczywiście dość zagmatwana i warta rozpatrzenia, tylko że my nie mamy dzisiaj fizycznie czasu, żeby o tym szczegółowo dyskutować. Mam propozycję, żeby może pan poseł rozesłał nam wszystkim projekt dezyderatu i może podejmiemy decyzję na najbliższej Komisji, na najbliższym posiedzeniu, bo naprawdę wiem, że zaczyna się sezon, jest późno, ale my po prostu nie damy rady.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Pan też będzie jutro jadł, za pięć dni śniadanie?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Rozejdziemy się na inne Komisje, to zabraknie nam kworum.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Jarek masz to tutaj?

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Oczywiście, jest przygotowane.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Mam propozycję, musimy jakoś wybrnąć z tej sytuacji, bo dzisiaj musimy przeprowadzić sprawy budżetowe, ale potem możemy wrócić do tego w sprawach różnych i wtedy porozmawiać już bez presji czasu. Chwileczkę, bo państwo oczekują na rozpatrzenie spraw budżetowych i wtedy zdecydujemy, co będziemy dalej czynić. Proszę bardzo, pan poseł Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Panie przewodniczący, złożyłem wniosek formalny o rozszerzenie porządku obrad o wprowadzenie tego dezyderatu. Bardzo proszę o przeprocedowanie tego, zgodnie z tym, jak powinniśmy pracować. Bardzo proszę poddać to pod głosowanie. Myślę, że mieszkańcy i wszyscy ci, którzy są zainteresowani, będą widzieli, jak podchodzicie do tego tematu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jeżeli pan poseł chce teraz wywołać pewną presję, to efekt będzie odwrotny od zamierzenia. W ten sposób nie rozwiążemy sprawy.

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Pod taką presją, od razu mówię, że jestem przeciwny takiemu procedowaniu i będę głosować przeciw.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Dobrze, ma pan to prawo, oczywiście. Natomiast ja proszę o rozszerzenie porządku obrad. Jaki będzie finał głosowania, to jest całkowicie inna sprawa. Proszę o wprowadzenie tego do porządku obrad jako poseł z Pomorza Zachodniego i ten, do którego ludzie zwracają się o pomoc. Mam chyba do tego prawo i dlatego pana przewodniczącego o to proszę. Proszę tylko o wprowadzenie tego do porządku obrad. Niech to będzie na końcu, wcale nie upieram się, że to ma być teraz.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proponowałbym, żeby to było w formie sprawy różne, abyśmy teraz nie przesądzali, bo możemy doprowadzić do sytuacji, w której ten dezyderat przepadnie. Jeśli przyjęlibyśmy formułę, że omówimy tę sprawę w sprawach różnych, to wtedy może znajdziemy rozwiązanie, na przykład powołanie jakiejś podkomisji, która popracuje nad treścią i możemy dojść do rozwiązania. Natomiast jeżeli zrobimy to na takiej zasadzie zerojedynkowej, to moim zdaniem to nie skończy się dobrze dla sprawy. Proszę bardzo.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Jeżeli mogę. Panie przewodniczący, jak wiemy, tutaj chodzi o czas, ten sezon już trwa, już się rozpoczął. To miejsce traci. Oczywiście turyści nie mogą do niego dotrzeć, więc to nie jest kwestia tego, że możemy się tym zająć na następnym posiedzeniu Komisji, tylko chodzi o to, żebyśmy zajęli się tym jak najszybciej. Chodzi o to, żeby Komisja wspólnie wypracowała stanowisko, które prześlemy do ministerstwa. Może jednak przegłosujmy ten porządek obrad?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, szukajmy jakiegoś skutecznego rozwiązania. Gdybyśmy poszli czymś pośrednim między wnioskiem pana posła Jarosława Rzepy a propozycją pana posła Jacka Świata i na przykład załóżmy taki wariant, że w sprawach różnych postanowilibyśmy, że powołamy zespół, który popracuje nad tą sprawą, to wtedy możemy się jeszcze dzisiaj spotkać, bo jak rozumiem, Komisje pracujące nad opiniami o wykonaniu budżetu nie będą obradować aż do samego głosowania, do godziny 17:30. Możemy się wtedy na chwilę spotkać przed godziną 17:00 i wtedy rozstrzygnąć sprawę. Natomiast jeżeli postawimy sprawę tak, że teraz dezyderat, to moim zdaniem ta sprawa w ogóle przepadnie, bo po tej sugestii pewnej presji myślę, że posłowie nie poprą wprowadzenia tego punktu do porządku obrad. Tak że miałbym taką prośbę, żebyśmy wprowadzili po sprawach budżetowych punkt sprawy różne i spokojnie omówili sprawę. Czy jest to możliwe, żebyśmy wyszli trochę naprzeciw temu, co mówił pan poseł Jacek Świat?

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Panie przewodniczący, chciałbym wierzyć w te intencje. Zgadzam się.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czyli wprowadzamy punkt sprawy różne po sprawach budżetowych i wtedy spokojnie to omówimy i będziemy szukać rozwiązania. W takim razie dziękuję bardzo i przechodzimy do realizacji pierwszego punktu obrad, czyli do części budżetowej 24 -Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego i tych wszystkich punktów, które są w obszarze Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Proszę o zabranie głosu pana ministra Szymona Giżyńskiego.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Szymon Giżyński:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, uczestnicy naszego dzisiejszego spotkania posiedzenia Komisji Kultury. Dziękuję uprzejmie za udzielenie głosu. Chcę powiedzieć parę zdań w kontekście tej debaty budżetowej, de facto bardzo ważnej, bo sprawozdanie z realizacji budżetu jest obowiązkiem zarówno ministerstwa, premiera, czyli wszystkich adekwatnych struktur rządowych, jak i oczywiście wysokiego organu, jakim jest komisja sejmowa. Warto też, bo to jest kontekst najwłaściwszy przy ocenie realizacji bieżącego budżetu, zastanowić się i szybkim krokiem przebiec te wszystkie najważniejsze dowody na to, że jest to budżet o ogromnym znaczeniu dla polskiej kultury, polskiego państwa i polskiego narodu, dlatego że jest budżetem, który od kilku lat, od 2016 roku, nabiera coraz większej skali oddziaływania, bo ten budżet jest coraz większy.

Nakłady z budżetu państwa na kulturę w 2015 roku wynosiły 3 245 000 tys. zł, a w 2023 roku budżet zakłada wzrost aż o 112%, czyli w wysokości 882 mln zł. 112% wzrost jest bardzo znaczącym. Wiadomo, że jest on sukcesywny z roku na rok, czyli pozwala w pełni na wykorzystanie efektu skali, bo jest po prostu konsekwentny.

Realizujemy w sieci nowoczesnych muzeów ponad 300 inwestycji muzealnych. Budujemy zarówno wielkie muzea, jak Muzeum Historii Polski i Narodowe Muzeum Techniki w Warszawie, Muzeum Archeologii Podwodnej i Rybołówstwa Bałtyckiego w Łebie, ale również bardzo ważne, nie mniej ważne, ale mniejsze, o innej skali, jak Muzeum Badań Polarnych w Puławach czy Muzeum Cypriana Norwida w Dębinkach między Wyszkowem i Wołominem. Jest to w sumie około 7000 inwestycji w obszarze kultury, które w ostatnich 7 latach zostało zrealizowanych bądź jest już na takim bardzo efektywnym zakończeniu inwestycji.

Zupełnie czymś nowym jest ich skala i to taka procesowa skala. Do tych czynności został specjalnie powołany departament. To są postępowania restytucyjne. Odzyskali-

śmy ponad 600 cennych i bardzo cennych, unikatowych dzieł sztuki zrabowanych przez Niemców w czasie II wojny światowej. Prowadzimy dalej około 150 postępowań restytucyjnych w 15 państwach świata. Przecież wiadomo, że te zabytki, te bardzo cenne przedmioty, zmieniały nabywców, mimo iż na pewno część z nich miała świadomość, że pochodzą z regularnego, zbrodniczego przestępstwa.

Każdego roku zwiększamy środki w bardzo ważnym dotacyjnym programie Ochrona zabytków. W 2015 roku było to 80 mln zł, w 2023 ponad 234 mln zł tylko w pierwszym naborze. W ramach Polskiego Ładu i w tym kontekście rządowego Programu ochrony zabytków z budżetu państwa zostanie przeznaczone dodatkowe 3 mld zł na odbudowę zabytków. To się dzieje. W tej chwili ten program jest w trakcie zatwierdzania wniosków poszczególnych samorządów i beneficjentów.

Powołujemy Agencję Rewitalizacji Dziedzictwa, która będzie dopełnieniem, wzmocnieniem i przeniesieniem już na taki całościowy aspekt ochrony zabytków ze wszystkimi potrzebnymi uzupełnieniami.

O ponad 200 mln zł, czyli ponad 1/4 w odniesieniu do 2002 roku, został w bieżącym roku zwiększony budżet przeznaczony na wyższe szkolnictwo artystyczne. Jest to znowu przełom i coś bardzo ważnego, coś bardzo odpowiadającego również środowisku, ale przede wszystkim, mówiąc już wysokim tonem, potrzebom polskiej kultury.

Nakłady z budżetu na publiczne uczelnie artystyczne w 2023 roku po raz pierwszy w historii przekroczą 1 mld zł, co jest oczywiste, że przenosi się to bardzo prosto zarówno na funkcjonowanie, na jakość tego funkcjonowania, jak również na pewne zadowolenie i satysfakcję środowiska pedagogicznego tych uczelni, ale również, to trzeba jasno powiedzieć, bo to jest często tożsame, artystycznego. Zrealizowaliśmy projekt termomodernizacji szkół, który objął 139 szkół artystycznych na poziomie 187 budynków w całym kraju.

Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa w latach 2016-2020 wyniósł około 700 mln zł. Z budżetu państwa pochodziło 455 mln zł, na pozostałą kwotę złożyli się beneficjenci. W ramach drugiej edycji na lata 2021-2025 wsparcie będzie znacząco większe. Przeznaczamy na to wsparcie ponad 1 mld zł, w tym aż 635 mln zł z budżetu centralnego. Dofinansowanie na budowę, modernizację i remont na łączną kwotę 213 mln zł uzyskało 310 obiektów bibliotecznych.

Starałem się wybrać, także pod presją czasu, tylko te informacje, które są najważniejsze, które są informacjami o dużej skali i dotyczą problemów całej Polski i problemów programowych. Po prostu są realizacją programu rządu, programu ministerstwa kultury w sensie potencjału potęgi tych pomysłów i skali realizacji, takiej ilościowej wielkości, które przecież przekształcają się natychmiast na wzrost dóbr kultury, jak również dostępności. Myślę, że przedstawiłem w dużym skrócie, na który pozwalają, czy wymuszają, okoliczności. Natomiast procesu oceny wykonania, które przecież jest wtórne, wobec tego, co przedstawiłem, ale nie mniej oczywiste, konieczne i całkowicie wymagane prawnie, dokonają państwo, którzy wcześniej byli powitani przez pana przewodniczącego. Między innymi pan dyrektor Kwiatkowski, szef Departamentu Finansów w ministerstwie, który rozpocznie wstęp do oceny wykonania budżetu z naszej strony.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Proszę teraz o zabranie głosu pana dyrektora Wojciecha Kwiatkowskiego. Proszę o takie bardzo syntetyczne, krótkie przedstawienie sprawy.

Dyrektor Departamentu Finansowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli mogę rozpocząć, to rozpocznę od dochodów zrealizowanych w 2022 roku. Zakładaliśmy, że to będzie około 6 331 tys. zł, a zrealizowaliśmy dochody w wysokości ponad 17 mln zł, czyli jest wzrost od założenia o jakieś 282%.

Kolejna pozycja to wydatki. Plan wydatków w ustawie budżetowej wynosił 5 166 000 tys. zł. W trakcie roku został zwiększony o kwotę 139 mln zł i wykonanie w porównaniu z planem to była kwota 5 144 000 tys. zł, czyli 99,6%. Najsłabsze wydatkowanie miało miejsce w dziale administracja publiczna, w którym wydatkowano jedynie 92,9% przyznanych środków.

Wydatki w podziale na bieżące i majątkowe. Bieżące przy planie po zmianach to kwota 4 479 000 tys. zł, a wykonanie to kwota 4 451 000 tys. zł. Przy wydatkach majątkowych plan po zmianach wynosił 718 mln zł, a wykonanie 596 mln zł.

Zatrudnienie to jest jedna z pozycji w naszej rozkładówce. Zatrudnienie i wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych i szkołach wyższych. Generalnie na koniec 2022 roku to zatrudnienie wynosiło 19 899 osób i przeciętne miesięczne wynagrodzenie w jednostkach budżetowych i uczelniach artystycznych na jednego zatrudnionego w 2022 roku wynosiło 6522 zł brutto.

Dotacje podmiotowe w różnych działach. Oczywiście najważniejsze są dotacje podmiotowe w dziale 921. Łącznie w ustawie budżetowej zaplanowano kwotę 1 221 000 tys. zł. Plan po zmianach to było 1 457 000 tys. zł, a wykonanie, czyli wykonanie planu po zmianach, 1 451 000 tys. zł, czyli 99,6%.

Dotacje celowe. Łączna kwota na dotacje celowe przeznaczona w 2022 roku to kwota 1 095 219 tys. zł.

Jeżeli mogę przejść dalej, wydatki z rezerw celowych. Pierwsza rzecz to jest pozycja nr 40, o którą państwo pytaliście. Nie korzystaliśmy z niej. Były to środki na realizację programu „Niepodległa" w 2022 roku, który zakończył się właśnie w 2022 roku. To miały być środki, ale mówię, nie zostało to uruchomione. To była rezerwa utworzona na potrzeby wojewodów.

Dalej, pozycja nr 63 rezerwy, przygotowanie i realizacja inwestycji w zakresie odbudowy Pałacu Saskiego, Pałacu Brühla oraz kamienic przy ul. Królewskiej w Warszawie. Część nr 24 została zwiększona o środki z tej rezerwy na kwotę 10 381 tys. zł, a została wydatkowana przez spółkę na poziomie 8645 tys. zł.

Jeżeli chodzi o budżety wojewodów, czyli część nr 85, którą otrzymujemy w sprawozdawczości, to nie mamy na nią żadnego wpływu. Są to wydatki planowane w ustawie budżetowej dla budżetu wojewodów. Oczywiście w części nr 921 to jest 162 138 tys. zł, z czego na wydatki bieżące 158 262 tys. zł, a na wydatki majątkowe 1391 tys. zł.

Wykonane wydatki to są wydatki bieżące 176 mln zł i majątkowe 12 988 tys. zł. Oczywiście wysokość wydatków czy nakładów na kulturę, które zostały uruchomione w poszczególnych województwach, przedstawiliśmy państwu tabelarycznie w opisówce. Największe wydatki są w województwie mazowieckim, potem w województwie dolnośląskim i w województwie małopolskim i zaraz po nim podkarpackim.

Zatrudnienie i wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych podległych wojewodom. Wojewodowie przeznaczyli na te wynagrodzenia 53 mln zł, to jest dla członków korpusu służby cywilnej, a dla osób nieobjętych mnożnikowym systemem wynagrodzeń blisko 12 mln zł.

Fundusze Celowe. Mamy takie dwa, czyli Fundusz Promocji Kultury z dopłat w grach. Stan na początek roku 2022 wynosił blisko 26 mln zł, przychody w trakcie roku to ponad 266 mln zł, a wydatki 259 409 tys. zł. Stan na koniec 2022 roku wynosił 32 811 tys. zł. Kolejny fundusz celowy, czyli Narodowy Fundusz Ochrony Zabytków. Stan na początek roku wynosił 890 tys. zł, przychody 3273 tys. zł, a stan na koniec roku 920 tys. zł.

Plan finansowy Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. Wynik finansowy za rok ubiegły 7650 tys. zł, przychody ogółem 413 mln zł, koszty 405 mln zł, w tym dotacje z budżetu były w wysokości ponad 120 mln zł. Przeciętne zatrudnienie w przeliczeniu na pełne etaty wyniosło 71 osób.

Plan finansowy Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego. Jest to instytucja, która została utworzona z przekształcenia instytucji Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. Przychody ogółem 6859 tys. zł, koszty 6859 tys. zł i wynik finansowy za ubiegły rok 0%. Stan finansowy na koniec roku wynosił 404 tys. zł. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi. Teraz proszę pana posła Krzysztofa Piątkowskiego o koreferat. Przepraszam, zapomniałem, proszę jeszcze o zabranie głosu przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli. Rozumiem, że będzie to pan dyrektor Konrad Janiec? Proszę bardzo panie dyrektorze.

Wicedyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli Konrad Janiec:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie ocenia wykonanie budżetu państwa w 2022 roku w części 24 – Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego. W trakcie wymienionych działań kontrolnych stwierdzono, że wydatki były ponoszone z zachowaniem zasad gospodarowania środkami publicznymi określonymi w przepisach o finansach publicznych. Stwierdzone w toku kontroli nieprawidłowości w ocenie NIK-u nie miały wpływu na ocenę ogólną wykonania budżetu państwa w części nr 24 i polegały między innymi na: udzieleniu dotacji w wysokości blisko 2,5 mln zł Narodowemu Instytutowi Fryderyka Chopina na zadanie, które było już zrealizowane przez Instytut; akceptacje i rozliczenia dotacji celowej, mimo że beneficjent wydatkował dotację w kwocie ponad 72 tys. zł po terminie określonym w umowie; niedokonaniu oceny 32 jednostek podległych w wyniku nieprzekazania ocen całości gospodarki finansowej wyżej wymienionych jednostek podległych przez departament merytoryczny do Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego w terminach określonych w zarządzeniu ministra kultury w sprawie nadzoru i kontroli nad jednostkami objętymi częścią nr 24 budżetu państwa; niepodjęciu w 2022 roku przez dysponenta trzeciego stopnia działań w celu ograniczenia ponoszonych wydatków na usługi dystrybucji energii elektrycznej poprzez dostosowanie mocy umownej do faktycznych potrzeb, jak również niezapewnieniu od 1 stycznia 2022 r. 10% udziału pojazdów elektrycznych we flocie użytkowanych pojazdów samochodowych, co było niezgodne z przepisami ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych.

Ponadto Najwyższa Izba Kontroli zwróciła uwagę między innymi na wysokość planowanych przez dysponenta głównego w dziale nr 921 Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego dotacji celowych na zadania z zakresu mecenatu państwa, to jest na poziomie ponad 513 mln zł, podczas gdy z założenia część wyżej wymienionej kwoty była przeznaczona na dofinansowanie działalności podległych i nadzorowanych instytucji. Uwaga dotyczyła również wysokości planowanych, a niewykorzystanych środków przez dysponenta trzeciego stopnia, które stanowiły ponad 17% pierwotnie planowanych wydatków. Niezrealizowany został również jeden wniosek sformułowany w wystąpieniu pokontrolnym z ubiegłorocznej kontroli o dokonanie aktualizacji zarządzenia w sprawie nadzoru i kontroli.

Najwyższa Izba Kontroli opiniuje pozytywnie sporządzone przez kontrolowaną jednostkę sprawozdania budżetowe i w zakresie operacji finansowych części nr 24. Sprawozdania łączne sporządzono terminowo, prawidłowo pod względem merytorycznym i formalno-rachunkowym na podstawie sprawozdań jednostkowych, a kwoty wykazane przez dysponenta trzeciego stopnia wynikały z ewidencji księgowej. Sprawozdania przedstawiają wiarygodne dane o dochodach i wydatkach oraz związanych z nimi należnościach i zobowiązaniach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi. Teraz proszę o koreferat pana posła Krzysztofa Piątkowskiego. Proszę bardzo panie pośle.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, na początku, jeśli pozwolicie, to chciałbym sprostować chyba oczywistą pomyłkę pana ministra, który mówi o 112% wzroście budżetu. Chyba miał na myśli 12%, bo fakt, że został zrealizowany na poziomie 112%, nie oznacza, że o tyle wzrósł w porównaniu do roku ubiegłego, ale do rzeczy.

Opinie w sprawie wykonania budżetu państwa w roku 2022, zarówno w części nr 24, jak i w pozostałych są oczywiście pozytywne i nie budzą zastrzeżeń Biura Analiz Sejmowych i Najwyższej Izby Kontroli, chociaż jak słyszeliśmy, Najwyższa Izba Kontroli oczywiście sformułowała jakieś uwagi krytyczne pod adresem budżetu.

Dla części nr 24, jak słyszeliśmy, dochody zrealizowano na bardzo wysokim poziomie, chociaż jeśli chodzi o wydatki, to zostały one zrealizowane w kwocie 5 144 000 tys. zł, co stanowi 97% budżetu po zmianach.

Trochę gorzej jest w przypadku wydatków w dziale nr 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, bo po zmianach było tam 95,1%.

Wydatki budżetu środków europejskich na poziomie 82,4% planu po zmianach, więc chętnie usłyszelibyśmy potem wyjaśnienia, dlaczego tylko 82%.

Jeśli chodzi o Fundusz Promocji Kultury, to większość wydatków została wykonana poniżej planu po zmianach, średnio na poziomie 96%. Podobnie było z wykonaniem planu Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków, tam było tylko 93,6%. W ramach budżetów wojewodów prawie 100%, więc zostało to zrealizowane prawidłowo.

Szanowni państwo, jesteśmy członkami Komisji Kultury i podsumowując wykonanie budżetu, nie możemy ograniczać się wyłącznie do analizy liczb. To nie jest tak, że jak jest 2%, 5% czy 10% więcej niż rok temu, to jest świetnie, że jak wydaliśmy 99%, to jest lepiej niż wtedy, gdybyśmy wydali 97% czy 95%. Na Komisji Kultury wypadałoby też przyglądać się sensowności niektórych wydatków, przejrzystości, właściwemu ustalaniu priorytetów czy priorytetowości w ich wydatkowaniu. Chcę podzielić się z państwem uwagą, taką pewną refleksją, że w ostatnim czasie w gronie ośmiorga parlamentarzystów członków klubu Koalicji Obywatelskiej, który mam przyjemność reprezentować, zjechaliśmy Polskę wzdłuż i wszerz, i spotkaliśmy się z 1000 ludzi kultury. Spotkania miały miejsce w całej Polsce, od Pelplina i Gdańska na północy po Kraków i Tarnów na południu, od Legnicy na zachodzie po Lublin na wschodzie i wszędzie słyszeliśmy głosy, które świadczyły o tym, że ludzie kultury dostrzegli, że państwo wydaje więcej pieniędzy na kulturę, ale mimo wszystko jednak dominowały głosy rozczarowania, w jaki sposób są one wydatkowane, w jaki sposób je się dystrybuuje i na co przeznacza. Padało wiele krytycznych uwag pod adresem resortu. Dlatego chciałbym zachęcić pana ministra i wszystkich ministrów do tego, żeby rozmawiali z ludźmi kultury i to nie tylko tymi, którzy być może obawiają się mówić, co myślą, bo utrzymują się z dotacji otrzymywanych przez ministerstwo, ale głównie z takimi, którzy mają odwagę mówić, co im się nie podoba. Oczywiście mógłbym mówić o tych rzeczach, o których słyszałem i o których długo wiemy. Powiem możliwie najkrócej, wymieniając tylko przykłady takich rzeczy, które mi się oczywiście nie podobają i powinny być przez Wysoką Komisję właściwie oceniane.

Na przykład fakt, że największa dotacja z Funduszu Patriotycznego ministra kultury trafiła do stowarzyszenia założonego zaledwie 2 miesiące przed ogłoszeniem konkursu. Mówię o stowarzyszeniu „Wiara i Tradycja", o którym nikt nie słyszał i nikt o nim nie wiedział. Nie można było znaleźć informacji na temat adresu jego przedstawicieli, a w miejscowości, w której zostało zarejestrowane, można było zobaczyć puste pole, niczym nieogrodzone, a sołtys w tej wsi, gdzie to stowarzyszenie działało, nie wiedział, że w ogóle prowadzi się tam jakąkolwiek działalność.

Wątpliwości budzi też dotacja PiS-u dla Fundacji Nowa Przestrzeń, bo wywołało to wiele głosów sprzeciwu, zarówno polskich, jak i ukraińskich artystów, bo to jest ta dawna Fundacja Wspieram, która zmieniła nazwę, a jest fundacją objętą sankcjami. Potem PiS przedstawił oczywiście rzekomą listę ukraińskich artystów, którzy popierali tę rosyjską organizację, 26 ukraińskich artystów rzekomo poparło ten projekt, potem większość z nich powiedziała, że w ogóle o takim projekcie nie słyszała i go nie popierała, a jeden nawet od 20 lat nie żył.

Powszechnie mówi się o tym, że fundusze i pieniądze przeznaczane przez ministerstwo, są przeznaczone dla swoich. Ministerstwo ma swój własny program „willa plus". Można byłoby mnożyć pieniądze przeznaczane na nieruchomości przez Fundusz Patriotyczny dla różnych fundacji, między innymi dla Fundacji Witaszków czy Fundacji Republikańskiej, otwarcie się państwo przyznajecie, że to jest ten Think-Tank i zaplecze kadrowe i projektowe rządu czy Stowarzyszenia Marsz Niepodległości.

Narodowy Instytut Wolności w ciągu 5 lat rozdał już ponad 1 mld zł i tradycyjnie rok w rok docenia wiele organizacji bliskich rządzącej partii. Między innymi Fundację Polska Wielki Projekt. Przypomnę, że to jest ta fundacja, która partycypuje też w programie „willa plus" autorstwa pana ministra Czarnka. Taką swoistą, niezwykle ciekawą sytuacją wartą przytoczenia i przypomnienia, bo ilustruje sposób postępowania przez państwo, przez ministerstwo i podległe mu instytucje, jest dotacja Instytutu Dzie-

dzictwa Narodowego dla mało znanego Stowarzyszenia im. Przemysła II ze Stęszewa w Wielkopolsce, bo to Stowarzyszenie w styczniu 2022 otrzymało dotację od Funduszu Patriotycznego na zakup lokalu. W swoim oświadczeniu zapewniło, że ma wkład własny, notabene otwarcie przyznało się, że ten wkład własny pochodzi ze środków publicznych, a potem w kwietniu 2020 roku okazało się, że prorocze były te zapisy członków Fundacji. Premier Morawiecki znalazł 2 mln zł i przeznaczył na ten cel z rezerwy, czyli wkład własny, ale nie własny tego Stowarzyszenia. Czy rzeczywiście to jest uczciwe i sprawiedliwe, że są takie stowarzyszenia, które otrzymują pieniądze na zakup nieruchomości, a w ramach wkładu własnego również je otrzymują? Czy wszystkie stowarzyszenia są traktowane przez państwo w taki sam sposób? Przypomnę, że Najwyższa Izba Kontroli wytknęła rządowi już nie raz, że niewłaściwie wydaje pieniądze z rezerwy. Moglibyśmy sobie oczywiście odpowiedzieć, czy ten przykład podany przeze mnie jest rzeczywiście aż tak kluczowy i priorytetowy, że należało to sfinansować z rezerwy.

Na koniec chciałbym powiedzieć, bo nie chcę przedłużać tej rozmowy, że to, co wszyscy usłyszeliśmy od 1000 ludzi związanych z kulturą, nie pozwala nam z czystym sumieniem poprzeć tego projektu ani mnie jako koreferentowi, ani też jako posłowi opozycji. Będziemy oczywiście głosować przeciwko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Otwieram dyskusję, z tym że prosiłbym w miarę możliwości o skondensowane, krótkie wypowiedzi. Proszę bardzo, czy są jakieś głosy? Proszę bardzo, pan poseł Krzysztof Mieszkowski.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Chcę powiedzieć kilka zdań na temat szkół teatralnych. Mianowicie o Akademii Teatralnej w Warszawie i o Szkole Teatralnej w Krakowie. Otóż przykład Akademii Teatralnej w Warszawie jest moim zdaniem dość niewiarygodny, dlatego że w jakimś momencie rektor, ale także inni pracownicy szkoły ogłosili, że pieniądze, które otrzymują z budżetu państwa, z budżetu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, są za małe na ich działalność i na ich aktywność i żeby móc przetrwać, Akademia Teatralna ogłosiła zbiórkę pieniędzy. Podobnie zresztą wyrażała się o budżecie swojej szkoły pani rektor Dorota Segda w Krakowie. Zastanawiam się, jak to jest, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego chwali się dużym budżetem, a nasze podstawowe instytucje kultury, które kształcą młodych artystów i artystki, pozbawione są realnych, rzeczywistych pieniędzy na działalność? Byłbym wdzięczny za jakąś informację w tej sprawie.

Jest jeszcze jedna rzecz, która oczywiście wymagałaby pewnej elastyczności ministerstwa. Otóż od dawna wszyscy wiemy, to jest też jedna z informacji, która padła podczas naszego wyjazdu do Legnicy, gdzie dowiedzieliśmy się, że prezydent miasta wycofał się ze współfinansowania Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy. Właściwie czymś naturalnym i oczywistym, organicznym, byłoby, gdyby minister kultury poparł budżet tego teatru, czy go w jakiś sposób wzmocnił. Nie wiem, czy Jacek Głomb, dyrektor tego znakomitego teatru, zgłaszał się do państwa czy nie, ale jedno jest pewne, że ministerstwo powinno monitorować takie sytuacje, w których pojawia się zagrożenie dla funkcjonowania i istnienia instytucji kultury czy instytucji artystycznej takiej jak Teatr w Legnicy. Jacek Głomb i jego artyści również zbierają pieniądze na teatr publiczny. Moim zdaniem to jest po prostu sytuacja nie do zaakceptowania.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Jeśli nie, to proszę bardzo pana ministra czy pana dyrektora o odpowiedzi. Pan minister Szymon Giżyński, proszę bardzo.

Sekretarza stanu w MKiDN Szymon Giżyński:

Zacznę od pewnego sprostowania, czy nawet nie sprostowania, tylko wyjaśnienia. Upewniłem się, prosząc o werdykt pana dyrektora Wojciecha Kwiatkowskiego, który powiedział z całkowicie dużą pewnością siebie, że się nie przejęzyczyłem. W związku z tym pan poseł się przesłyszał, bo powiedziałem prawdę i teraz cytuję to, co wcześniej powiedziałem: „Zwiększyliśmy nakłady z budżetu państwa na kulturę z 3 245 000 tys. zł w 2015 roku do 6 882 000 tys. zł

w 2023. To wzrost o 112%". Szanowni państwo, tutaj nie było żadnej pomyłki ani żadnej innej intencji. Teraz proszę pana dyrektora Wojciecha Kwiatkowskiego, żeby odniósł się do tych merytorycznych wątków, które tutaj padły i tylko do nich.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dziękuję bardzo. Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MKiDN Wojciech Kwiatkowski:
Dziękuję bardzo. Postaram się szybciutko. Dotacja dla Akademii Teatralnej w Warszawie to 22 mln zł rocznie, dla Akademii Teatralnej w Krakowie 27 mln zł rocznie. Jakoś nie widać specjalnie wniosków dotyczących ewentualnego zwiększenia, nawet i na ten rok, dla tych dwóch instytucji. Jeżeli mogę skierować swoją wypowiedź do pana posła, to jeżeli chodzi o Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy, bo to pana interesowało, to postaram się panu w kilka dni podesłać informację, jak ministerstwo wspiera ten teatr w ramach programów ministra. Dobrze?

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):
Ja chcę tylko uzupełnić, czy może panu podpowiedzieć. Jak wszyscy wiemy, jest pan znakomitym, wieloletnim fachowcem i od dawna pracuje pan w ministerstwie kultury, czuwając nad pieniędzy ministerstwa. Otóż 1300 tys. zł zostało odebrane przez prezydenta Legnicy, więc nie są to małe pieniądze, tylko są one zasadnicze dla funkcjonowania tego teatru. Natomiast czymś dla mnie absolutnie niezrozumiałym jest, że Akademia Teatralna w Warszawie, która jak wiemy, jest wybitną uczelnią wyższą, z ogromną tradycją, znakomitymi rezultatami pedagogicznymi i artystycznymi, musi uzupełniać swój budżet poprzez zbiórkę publiczną. Czy panu się nie wydaje, że to jest zaskakujące? W Krakowie rzecz ma się podobnie.

Dyrektor departamentu MKiDN Wojciech Kwiatkowski:
Czy tam też jest zbiórka publiczna?

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):
Wiem, że oni się do tej zbiórki publicznej przygotowywali. Dorota Segda zresztą, w obecności państwa urzędniczki podczas inauguracji roku akademickiego mówiła o tym, że pieniądze dla Akademii Teatralnej w Krakowie są za małe.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Czy jeszcze pan dyrektor chce coś powiedzieć?

Dyrektor departamentu MKiDN Wojciech Kwiatkowski:
Nie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dziękuję. Zgłaszała się jeszcze pani poseł Dominika Chorosińska. Proszę bardzo.

Poseł Dominika Chorosińska (PiS):
Chciałam powiedzieć, że w ścisłej współpracy z panią rektor Dorotą Segdą nigdy nie było mowy o zbiórce publicznej i udało się pozyskać pieniądze na potrzeby uczelni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dziękuję bardzo. Czy jeszcze pan minister albo pan dyrektor? Czyli w takim razie kończymy. Zamykam dyskusję. Czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania wykonania budżetu w częściach odnoszących się do kultury i dziedzictwa narodowego: część nr 24, część nr 83, pozycja nr 40 i pozycja nr 63, część nr 85, dział nr 921 Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków, Funduszu Promocji Kultury, Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej oraz Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego? W takim razie przechodzimy do głosowania. Jest już uruchomiony system.

Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem wykonania budżetu w tych częściach, które przed chwilą wymieniłem? Kto jest za? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Czy wszyscy?

Poseł Jacek Świat (PiS):
Przepraszam, nie zalogowałem się, jakaś awaria.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To proszę bardzo. Oczywiście czekamy, spokojnie.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Już jest w porządku.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie rozumiem, że możemy zamknąć głosowanie. Proszę o zamknięcie głosowania i pokazanie wyników. Głosowało 17 posłów: za 11 posłów, przeciw 5 posłów, wstrzymał się 1 poseł. Komisja pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu w tej części. Dziękuję panu ministrowi kultury i dziedzictwa narodowego oraz panom przedstawicielom ministerstwa.

Teraz przechodzimy do punktu drugiego, czyli wykonanie budżetu przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Proszę o zabranie głosu pana Macieja Świrskiego, przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Maciej Świrski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam do przedstawienia krótką informację na temat wykonania budżetu w 2022 roku. Na wstępie pragnę zaznaczyć, że kadencja Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, którą mam zaszczyt przewodzić, rozpoczęła się w dniu 3 października 2022 r., więc większa część dokumentu, który tutaj państwu przedstawię, dotyczy spraw z poprzedniej kadencji, łącznie z Krajowym Instytutem Mediów, w którym pełnię obowiązki dyrektora.

Otóż w 2022 roku Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji realizowała dochody i wydatki budżetowe w ramach części 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, dział nr 751. W ustawie budżetowej na rok 2022 dochody budżetowe ustalone zostały w wysokości 36 272 tys. zł, natomiast zrealizowane zostały na poziomie 37 359 800 zł, co stanowi 103% przyjętego planu finansowego.

Największą grupę wpływów z tytułu dochodów stanowiły wpływy z opłat za udzielanie koncesji na rozpowszechnianie programu radiowego lub telewizyjnego 30 273 500 zł oraz wpływy z tytułu opłat prolongacyjnych od decyzji za udzielenie koncesji, które zostały rozłożone na raty 6123 tys. zł.

Wydatki budżetowe w ustawie budżetowej na rok 2022 zostały ustalone w wysokości 67 985 tys. zł, w tym na bieżącą działalność KRRiT w kwocie 32 301 tys. zł oraz na realizację projektu Telemetria Polska w kwocie 35 684 tys. zł.

W trakcie roku 2022 zostały wydane dwie decyzje w sprawie blokady środków budżetowych na łączną kwotę 1015 tys. zł, czyli około 1,5% planu finansowego. Na podstawie decyzji ministra finansów z dnia 22 grudnia 2022 r. w sprawie zmian w budżecie państwa na rok 2022 zmniejszono plan finansowy KRRiT o kwotę 967 tys. zł. To jest o kwotę dokonanej przez KRRiT blokady wydatków. Ostateczny plan po zmianach dla KRRiT został ustalony na kwotę 67 018 tys. zł.

Zrealizowane wydatki w 2022 roku wynosiły 66 408 800 zł, co stanowiło 99,1% planu po zmianach. Najważniejszą grupę wydatków stanowiły wynagrodzenia osobowe pracowników wraz z pochodnymi od wynagrodzeń. Plan po zmianach został ustalony na kwotę 18 207 400 zł, natomiast wydatki zostały zrealizowane na poziomie 18 137 400 zł. To jest 99,6% planu po zmianach. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w 2022 roku w KRRiT wynosiło 8366,27 zł.

Druga kategoria wydatków to zakup usług pozostałych – § 43.00. Plan po zmianach ustalony został w wysokości 41 950 200 zł. Wydatki zostały zrealizowane w wysokości 41 738 tys. zł. To jest 99,5% planu po zmianach. W ramach tego paragrafu zrealizowano wydatki między innymi na: usługi pocztowe, biurowo-kancelaryjne dotyczące przede wszystkim obsługi spraw rozłożonych bądź umorzenie opłat abonamentowych 3 736 200 zł i na realizację projektu Telemetria Polska – 36 192 tys. zł. Pragnę dodać do tego punktu, że kwestia obsługi umorzeń spraw abonamentowych, którą realizuje KRRiT albo też wymierzenia kar za to, że abonament nie został opłacony, to jest działalność, która zajmuje dosyć duży obszar działania KRRiT i w tym kontekście należy naprawdę poważnie myśleć o zmianie sposobu finansowania mediów publicznych, ponieważ system abonamentowy w tej chwili jest niewydolny i jak wynika ze sprawozdania,

które zostało przedstawione Wysokiemu Sejmowi, coraz mniej ludzi płaci abonament, a jest to w tej chwili dosyć dolegliwy problem społeczny, dlatego że abonament płacą osoby, które w większości są starsze, z emeryturami lub też te osoby, które po prostu z obowiązku obywatelskiego płacą ten abonament. Te kwoty spadają i będą coraz bardziej spadać, dlatego że odbiornik telewizyjny przestaje być głównym narzędziem do odbioru telewizji.

Planowane średnioroczne zatrudnienie w KRRiT w 2022 roku ustalone zostało na poziomie 166 etatów, z tego 5 etatów dla członków KRRiT oraz 161 etatów dla Biura Krajowej Rady. Faktyczne wykonanie średniorocznego zatrudnienia wynosiło 145 etatów, co stanowiło 87,4% planowanego zatrudnienia, z tego 5 etatów członkowie KRRiT oraz 140 etatów pracowników Biura Krajowej Rady. To jest całość tego, co mogę powiedzieć o wykonaniu budżetu KRRiT. Panie przewodniczący, czy od razu mówić o Krajowym Instytucie Mediów?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, tylko krótko.

Przewodniczący KRRiT Maciej Świrski:

Też krótka informacja, tak jak w tej chwili. Krajowy Instytut Mediów jest instytucją gospodarki budżetowej, która swoją działalność rozpoczęła w dniu uzyskania wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym, to jest w dniu 31 grudnia 2020 r. Instytut wytypowany został w celu wsparcia realizacji zadań nałożonych w art. 6 ust. 2 pkt 5 i pkt 8 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji. To jest w zakresie organizacji badań treści i odbioru usług medialnych oraz platform udostępniania wideo, a także inicjowania postępu naukowo-technicznego.

Realizacja planu finansowego Instytutu w 2022 roku przedstawia się następująco. Środki obrotowe na początek roku budżetowego wynosiły 4513 tys. zł. Przychody według planu finansowego po zmianach określone zostały na poziomie 56 195 tys. zł, natomiast wykonanie wyniosło 52 896 100 zł, co stanowiło 94,1% planu finansowego.

Koszty według planu finansowego po zmianach zaplanowane zostały na poziomie 55 565 tys. zł, natomiast wykonanie wyniosło 49 736 200 zł, co stanowiło 89,5% planu po zmianach. Wynik finansowy brutto zaplanowany został na poziomie 630 tys. zł. Wykonanie wyniosło 3 159 900 zł to jest 501,6% planu po zmianach. Środki obrotowe na koniec roku wyniosły 18 928 300 zł.

W 2022 roku w ramach realizowanych zadań Instytut przeprowadził badanie założycielskie polegające na przeprowadzeniu wywiadu w gospodarstwach domowych z użytkownikami. Zrealizowanych zostało 20 154 wywiadów z gospodarstwami domowymi, co przełożyło się na 45 197 wywiadów indywidualnych. W planie na 2020 rok zaplanowana została liczba 30 000 wywiadów z respondentami. Badanie to jest największym i najbardziej kompleksowym badaniem poświęconym konsumpcji mediów w Polsce. Tutaj muszę państwu wyjaśnić, że badanie założycielskie, które jest podstawą działania każdej pracowni badawczej, jest naprawdę największym badaniem konsumpcji mediów, jakie zostało zrobione, ponieważ firmy ściśle komercyjne z rynku badawczego nie są po prostu w stanie wykonać takiego badania. To jest ta zasadnicza różnica, ponieważ one są oczywiście nastawione na generowanie jak największego zysku, a nakłady na takie badania są naprawdę potężne. Stąd to badanie założycielskie, które wykonał Krajowy Instytut Mediów, tak jak widzę w kontaktach z rynkiem, staje się bardzo poważnym narzędziem dla rynku medialnego oceny konsumpcji mediów. Prawdopodobnie będzie to standard przemysłowy dla tej branży.

Krajowy Instytut Mediów przeprowadził prace związane z budową jednoźródłowego panelu pasywnego. Na koniec 2020 roku osiągnięto liczbę 3424 uczestników panelu. Wykonał dekoratywne badanie konsumpcji stacji radiowych, tak zwany Audio Track, w trakcie którego przeprowadzono 139 390 wywiadów. Celem badania było pogłębienie wiedzy na temat konsumentów treści audio, ze szczególnym uwzględnieniem radia, pozwalającej kształtować ofertę programową, budować misyjność oraz planować działania reklamowe. Badanie zostało wykonane z zastosowaniem metody wywiadów telefonicznych CATI na próbie generalnej losowo RDD.

Teraz dwa słowa wyjaśnienia. Badania Audio Track różnią się tym od innych badań, które są obecne na rynku, że nie mają w sobie elementu marketingowego, czyli nie ma pytania o brand, o markę radia, czego pani słucha i są wtedy wymieniane nazwy, tylko respondent ma osobiście podać markę czy radio, którego słucha. To są pytania sprawdzające. Audio Track to jest w tej chwili najbardziej obiektywne badanie na rynku. W tej chwili zostało ono uwolnione przez moją decyzję, jako dyrektora pełniącego obowiązki dyrektora Krajowego Instytutu Mediów, to znaczy udostępnione zostały bezpłatnie wyniki tego badania dla całego rynku, dla wszystkich stacji radiowych, po to, żeby mogły się orientować, jaka jest ich słuchalność w tym konkretnym momencie. To jest znacząca zmiana, dlatego że rynek medialny musi mieć narzędzia obiektywne, a nie tylko marketingowe, do oceny swoich zasięgów.

Dalej, Krajowy Instytut Mediów wykonał prace związane z przygotowaniem badania w ramach statystyki publicznej pod nazwą „Badanie odbioru sygnału ze stacji telewizyjnych w Polsce na podstawie ścieżki zwrotnej RPD". Do 31 grudnia w Instytucie zostały wypracowane mechanizmy prowadzenia badania statystycznego zarówno prawne, jak i technologiczne.

Średnioroczne zatrudnienie w Instytucie w planie po zmianach zostało ustalone na 84 etaty. Zatrudnienie na dzień 31 grudnia 2022 r. wyniosło 79 etatów. Wykonanie średniorocznego zatrudnienia wyniosło 62,27 etatu i było niższe o 21,73 etatu, to jest o 26% w porównaniu do planu po zmianach.

Przeciętne wykonane wynagrodzenie wyniosło 10 489,39 zł. Szanowni państwo szczegółowe informacje dotyczące wykonania planu finansowego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i Krajowego Instytutu Mediów znajdują się w sprawozdaniu przekazanym Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Jeszcze jedna uwaga, ponieważ pojawiły się w mediach informacje jakoby KRRiT poniosła straty brutto 50 051 tys. zł i że to jest jakiś skandal. Dziennikarze oczywiście próbowali zastosować dla instytucji budżetowej urzędu państwowego, jakim jest KRRiT, metodologię oceny wyników finansowych spółek Skarbu Państwa czy po prostu spółek prawa handlowego. Tutaj mam taką dodatkową uwagę, jeżeli mogę ją zaprotokołować, że w sprawozdaniu finansowym KRRiT na rok 2022 strata brutto/netto wyniosła 50 051 tys. zł przy przychodach na poziomie 37 622 tys. zł oraz kosztach na poziomie 87 673 tys. zł. KRRiT jako organ konstytucyjny realizuje zadania publiczne określone w ustawie o radiofonii i telewizji. Funkcjonuje na zasadach jednostki budżetowej, co oznacza, że wpływy z tytułu dochodów budżetowych stanowią dochody budżetu państwa, natomiast wydatki na funkcjonowanie pokrywane są bezpośrednio z budżetu państwa. Jest to tak zwana metoda finansowa brutto. Tak więc zadaniem KRRiT nie jest wykonywanie działalności na własny rachunek w celu osiągnięcia zysku. Realizowane są zadania publiczne w ramach otrzymywanych limitów w planie finansowym budżetu państwa, ustawy budżetowej, co oznacza, że rozmiar wydatków KRRiT, jak każdej jednostki budżetowej budżetu państwa, nie zależy od osiąganych przez nią dochodów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Teraz proszę o zabranie głosu przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli, pana dyrektora Konrada Jańca i przedstawienie stanowiska Izby. Proszę bardzo.

Wicedyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego NIK Konrad Janiec:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie ocenia wykonanie budżetu państwa w 2022 roku w części 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. W toku działań kontrolnych Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła, że wydatki były ponoszone z zachowaniem zasad gospodarowania środkami publicznymi określonymi w przepisach ustawy o finansach publicznych. W zbadanym zakresie nie stwierdziliśmy niecelowego i niegospodarnego wydatkowania środków. Pozytywną ocenę uzasadnia także fakt, że w rezultacie wydatkowania środków osiągnięto cele prowadzonej działalności zaplanowanej w układzie zadaniowym wydatków. W toku prowadzonych

działań kontrolnych stwierdzono, że dysponent części 09 budżetu państwa zapewniał w sposób racjonalny nadzór i kontrolę nad realizacją części budżetowej.

NIK pozytywnie zaopiniowała również roczne sprawozdanie budżetowe oraz sprawozdanie za czwarty kwartał 2022 roku w zakresie operacji finansowych. Sprawozdania sporządzone zostały terminowo oraz prawidłowo pod względem merytorycznym i formalno-rachunkowym. Stosowany system kontroli zarządczej w sposób racjonalny zapewniał prawidłowość sporządzonych sprawozdań.

NIK dostrzega natomiast, podobnie jak w roku ubiegłym, działania KRRiT w celu likwidacji zaległości w rozpatrywaniu wniosków o umarzanie i rozłożenie na raty należności powstałych w związku z opłatami abonamentowym. Jednocześnie Najwyższa Izba Kontroli zwraca uwagę, że na koniec 2020 roku nadal pozostało do rozpatrzenia ponad 27 000 wniosków z lat 2012-2022. Dziękuję bardzo. To wszystko.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi. Proszę teraz pana posła Sławomira Skwarka o koreferat. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, będzie krótko, lakonicznie, a w dodatku kulturalnie. W związku z pozytywną opinią Najwyższej Izby Kontroli, jak i Biura Analiz Sejmowych, które pozytywnie oceniły wykonanie budżetu państwa za 2020 rok w części 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, jak i instytucji gospodarki budżetowej Krajowy Instytut Mediów, wnoszę o pozytywną opinię Komisji Kultury i Środków Przekazu dla Komisji Finansów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Nie braliśmy pod uwagę możliwości, żeby było inaczej niż kulturalnie. Dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy przedstawiciele Ministerstwa Finansów chcą się wypowiedzieć? Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan poseł Piotr Adamowicz.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, chciałbym skonsultować z przedstawicielem NIK-u pewną informację. W kwestii abonamentu w pełni podzielam zdanie pana przewodniczącego Świrskiego, że kwestia abonamentu jest problemem. Właśnie poszedłem o to pytać przedstawicieli NIK-u. Do rozpatrzenia jest jeszcze 27 tys. wniosków z lat ubiegłych, tak? Czy ktoś się może orientuje, ile to będzie kosztowało? Przerobienie czy, mówiąc poprawną polszczyzną, rozpatrzenie tych wniosków o rozłożeniu na raty bądź też umorzenie? To jest jedna kwestia.

Drugie pytanie, czy pan, panie przewodniczący, może się orientuje, ile kosztuje windykacja, czyli proces windykacji zaległości abonamentowych? To nie jest pańska instytucja, wiem o tym, ale może orientuje się pan, jak ten roczny koszt windykacji ma się do realnej ściągalności zaległości abonamentowych? Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie wiem, czy to do pana przewodniczącego? Proszę bardzo, pan przewodniczący.

Przewodniczący KRRiT Maciej Świrski:

Szanowny panie pośle, szanowni państwo, mam dane dotyczące tych wszystkich kwestii związanych z zaległymi abonamentami. W roku 2022 koszt roczny całości obsługi tego w ramach KRRiT to jest 4 973 900 zł, natomiast oczywiście windykacją nie zajmuje się KRRiT tylko Poczta Polska, która pobiera prowizję od tych opłat, które ściągnęła z obywateli na ten koszt i to jest około 30 mln zł.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rocznie?

Przewodniczący KRRiT Maciej Świrski:

Rocznie. Ta kwota jest nierówna, natomiast oczywiście zależy od skuteczności. Teraz to, o czym mówiłem podczas swojego wystąpienia, że należy zacząć myśleć nad zmianą systemu abonamentowego na inny rodzaj utrzymania mediów publicznych z tego względu, że często spotykam się w swojej praktyce jako przewodniczący z tym, że na przykład okazuje się, że poczta zajęła konto jakiejś osobie niepełnosprawnej, dlatego że ta osoba w ogóle zapomniała o tym, że ma płacić, bo coś się pozmieniało albo powiedzieli coś w telewizji. To są po prostu ludzkie przypadki, które zaczynają być coraz bardziej bolesne, dlatego że wiemy, że coraz mniej ludzi płaci za abonament. Poddaję więc pod rozwagę Wysokiego Sejmu kwestię zmiany systemu abonamentowego. Dziękuję bardzo.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo. W pełni podzielam pański pogląd, bo już to mówiłem nie raz na Komisji Kultury, że trzeba to jak najszybciej rozwiązać, bo staje się trochę bez sensu, że wydajemy pieniądze po to, żeby coś ściągnąć, co jest częściowo nieściągalne i koło się zamyka.

Przewodniczący KRRiT Maciej Świrski:

Dziękuję panie pośle, że przynajmniej w tym się zgadzamy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Rozumiem, że wszystkie sprawy są wyjaśnione i możemy procedować dalej? W takim razie zamykam dyskusję. Czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania wykonania budżetu w części 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji oraz części dotyczącej Krajowego Instytutu Mediów? Jest sprzeciw. W takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem przez Komisję Kultury i Środków Przekazu wykonania budżetu w części 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji oraz Krajowy Instytut Mediów? Kto jest za? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Czy wszyscy oddali głos? Nikt nie zgłasza problemów. Zamykam głosowanie, proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 16 posłów: za 10 posłów, przeciw 6 posłów, wstrzymało się 0. Komisja pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu w części 09 – Krajowa Rady Radiofonii i Telewizji oraz Krajowy Instytut Mediów.

Pozostało nam jeszcze wyłonić przedstawiciela Komisji Kultury i Środków Przekazu, który będzie naszym przedstawicielem i przedstawi te dwie opinie w dwóch częściach budżetu na Komisji Finansów. Członkiem Komisji Finansów jest pan poseł Zdzisław Sipiera i może będzie chętny, żeby przedstawić stanowisko na Komisji Finansów? Dodam, że będzie to 22 czerwca, w czwartek, o godzinie 15:00. Dobrze, rozumiem, że ten punkt mamy zakończony.

Przechodzimy do spraw różnych. Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu i przedstawicielom Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Dziękuję przedstawicielom Ministerstwa Finansów. Dziękuję również przedstawicielom Najwyższej Izby Kontroli za obecność i przedstawienie stanowisk. Dziękuję bardzo również panu przewodniczącemu za odpowiedzi.

Czyli w sprawach różnych mamy kwestię zabytków w Świnoujściu. Tutaj przydałby się pan poseł Jarosław Rzepa, jest pan poseł Jacek Świat i pan poseł Sławomir Skwarek, którzy brali udział w tym wyjazdowym posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu i tym objeździe po Pomorzu Zachodnim. Wiem, że tam były rozmowy na temat tego problemu. Pani przewodnicząca Bożena Żelazowska i była też chyba pani poseł Paulina Matysiak, której dzisiaj nie ma. Dobrze pamiętam? Czy ktoś z państwa, którzy uczestniczyli w tym posiedzeniu i mają trochę więcej informacji, chciałby coś teraz dopowiedzieć? Pan poseł Sławomir Skwarek, proszę bardzo.

Poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Jeśli można, nie neguję tego stanu sytuacji podmiotu, który prowadzi działalność gospodarczą. Ja z tym panem rozmawiałem. Natomiast, szanowni państwo, mam takie wątpliwości, czy tym dezyderatem cokolwiek załatwimy oprócz takiego politycznego bicia piany. Nie tak załatwia się te sprawy.

Druga sprawa. Podejmując dzisiejszy dezyderat, uchwalając go i przyjmując, nie znamy stanowiska drugiej strony. Trzeba by się zapoznać ze stanowiskiem pana wojewody, jakie

ma istotne powody, dla których podjął taką, a nie inną decyzję. Jeśli wymieniamy tutaj również ministra aktywów państwowych, pana wicepremiera, to wystarczyłoby z tymi dwoma osobami porozmawiać i zdecydowanie krócej i szybciej rozwiązać tę sytuację. Bez dezyderatów i innych stanowisk. Doszliśmy do wniosku z panem posłem Światem, że temu podmiotowi gospodarczemu trzeba pomóc, natomiast nie w ten sposób. Jestem zdecydowany do tego, że mogę uczestniczyć, podjąć się jakiejś misji do pana wicepremiera ministra kultury pana Piotra Glińskiego czy z drugiej strony do pana ministra aktywów państwowych, wicepremiera pana Jacka Sasina. Może trzeba zorganizować krótkie spotkanie i nie trzeba pisać, kłócić się i dyskutować o poszczególnych wyrazach w tym dezyderacie. Moim zdaniem takim dezyderatem nie załatwi się sprawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Chciałbym dopytać, bo pan poseł mówi o jednym panu, a tu rozumiem, że chodzi chyba o kilka zabytków i kilka podmiotów. Nie wiem, czy dobrze zrozumiałem. O którym obiekcie pan poseł Sławomir Skwarek mówi? Do problemów którego z tych obiektów, jednego czy dwóch, tyczy się ten problem?

Poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Ja zapamiętałem nazwisko pana, który prowadzi chyba poprzez stowarzyszenie, jak dobrze pamiętam – pan Piotr Piwowarczyk. Dobrze zapamiętałem nazwisko, to o niego chodzi.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Które obiekty, bo tutaj wymienionych jest kilka. Rozumiem, że to chyba nie są wszystkie? Proszę bardzo, pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Odpowiadając panu posłowi na to pytanie, pan Piotr Piwowarczyk bezpośrednio zawiaduje Fortem Gerharda na terenie, bo latarnia oczywiście nie jest w jego jurysdykcji, bo ona oczywiście jest też obiektem pełniącym nadal swoją funkcję, jaką powinna pełnić. On ma też Podziemne Miasto, które jest kawałek wcześniej. To jest ta dawna siedziba z poprzedniego systemu Jaruzelskiego, który miał system dowodzenia, gdyby wojska poszły na północ, to jest to Podziemne Miasto z czasów komunistycznych i Srebrna Góra, to już jest Dolny Śląsk. To są te trzy rzeczy, które występują w jego działalności, ale z racji umiejscowienia i tego sezonu turystycznego głównym dochodem jest Świnoujście Fort Gerharda. Tamte pozostałe dwa miejsca korzystają z tych pieniędzy, które zarabiają na tym.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, bo chodziło nam, o które obiekty.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Obiekty to Fort Gerharda i latarnia, które są dzisiaj odcięte.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To są te, którymi ten pan zarządza?

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Jednym zarządza, a drugi jest obok.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli Fortem Gerharda zarządza pan Piwowarczyk?

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Tak, Fortem Gerharda. Latarnią nie, ale jak ludzie przyjeżdżają, to idą i tu. Te miejsca są wzajemnie powiązane.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, ale tu wymienionych jest także kilka innych obiektów.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Tak, ale one są poza Świnoujściem. To znaczy poza tą strefą oddziaływania gazoportu. One są już całkowicie w innym miejscu. Tak jak mówię, Srebrna Góra dolnośląska.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Srebrna Góra nie, ale mamy w tym tekście mowę o tym, że ta decyzja spowodowała uniemożliwienie dojazdu i dojście nie tylko do Fortu Gerharda, także do latarni morskiej, zabytkowego falochronu wschodniego i zabytkowych obiektów fortecznych, na tak zwanym szlaku fortecznym. Czyli problem dotyczy wszystkich obiektów, ale nie wszystkie są pana Piwowarczyka?

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Panie przewodniczący, chodzi o rozszerzenie o 200 metrów strefy ochronnej. Te zabytki, czyli latarnia i Fort, są poza strefą. Tylko, że ta droga dojazdowa, która została wybudowana swego czasu jako rekompensata za tę poprzednią drogę, która dzisiaj przebiegałaby przez teren terminala, została dzisiaj wyłączona. To jest ten problem i dzisiaj nie ma żadnej innej alternatywy, fizycznej drogi, którą można by wykorzystać. Właściwie musiałaby prowadzić prawie od plaży. Dzisiaj jedyną możliwością dostania się do tych zabytków jest droga wodna. Przez pierwsze dwa tygodnie przez wojewodę była podjęta taka próba podpisania umowy z lokalnym Adler-Schiffe, który pływa do portów niemieckich, ale jak widzieli, że to nie wychodzi, że się nie opłaca, to po dwóch tygodniach zrezygnowali i dzisiaj nikt tam nie może dotrzeć, bo tak jak powiedziałem, to wszystko jest odcięte. Boję się po prostu, że jeżeli ten sezon przejdzie i tych turystów nie będzie, to nie będzie środków i decyzje będą jedne. To są osoby prywatne, czyli decyzja będzie taka, że opuszczają i zamykają jeden, drugi, trzeci obiekt i przekazują Skarbowi Państwa zabytki, o które dbali przez wiele lat, inwestowali w nie, a dzisiaj, z powodu, że nie będzie ich stać na ich na utrzymanie, będą musieli je zamknąć. Dlatego też mówię o szybkim działaniu, bo oni się z tego utrzymują.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Proszę bardzo, pan poseł Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Proszę państwa, uporządkujmy. W Świnoujściu znajduje się terminal LNG. W związku z sytuacją wojenną, która jest za naszymi granicami, zostały wydane przepisy, na mocy których zostały zwiększone strefy ochronne instalacji wrażliwych. Właśnie takich jak ten terminal. Stąd o 200 m została poszerzona strefa ochronna, co spowodowało, że w jej ramach znalazła się droga dojazdowa do Fortu i do latarni. Wojewoda podjął decyzję o zamknięciu tej drogi. To była jedyna decyzja, jaką zgodnie z prawem mógł podjąć. Nie mógł postąpić inaczej. Co możemy zrobić? Po pierwsze, droga morska okazała się nieefektywna. Po drugie, znaleźć inną, alternatywną drogę dojazdu.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Nie ma innej drogi.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Ja mówię teoretycznie. Znaleźć alternatywną drogę omijającą tę strefę ochronną. Trzecia możliwość to jest jakieś rozwiązanie nadzwyczajne pozwalające na kontrolowane przejście, przejazd autobusów, samochodów, rowerów, spacerowiczów lub turystów przez tę drogę, mimo że znajduje się w strefie ochronnej, co wymagałoby jakichś nakładów na płoty, ochronę czy monitoring.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Albo konwoje.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Obawiam się, że tego rozwiązania nie znajdzie się lokalnie, bo nie wiem, czy wojewoda ma narzędzia, żeby to rozwiązać. Obawiam się, że minister kultury nie bardzo może to rozwiązać, ponieważ to nie on wydaje przepisy dotyczące bezpieczeństwa państwa,

więc sugerowałbym interwencję na poziomie Kancelarii Premiera. Może znajdzie się tam ktoś, kto znajdzie jakiś pomysł, jak te sprawy rozwikłać. Fakt, że jest już bardzo późno.

Tutaj padł pomysł, żeby nie pisać dezyderatu, tylko może zorganizować spotkanie, szybko, może właśnie w Kancelarii Premiera, bo nie wyobrażam sobie, żeby minister kultury był w stanie sam, bez konsultacji z Ministerstwem Obrony czy Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, rozwiązać te sprawy. Oczywiście możemy sformułować dezyderat, ale będzie to trochę ociężała maszyneria. Może w formie bezpośredniej rozmowy udałoby się ruszyć tę sprawę szybciej?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Rzeczywiście myślę, że dezyderat do ministra kultury i dziedzictwa narodowego pewnie nic tutaj nie da, bo faktycznie sprawa zahacza o bezpieczeństwo państwa, więc to nawet nie Ministerstwo Aktywów Państwowych. Nie wiem, Ministerstwo Obrony, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji albo tak jak pan poseł mówi Kancelaria Premiera, bo tam pewnie te sprawy są koordynowane. Tylko pytanie czy dezyderat, czy może jakaś forma pisma, za którą być może szłaby faktycznie rozmowa czy spotkanie, żeby to było skuteczne i szybkie? Proszę bardzo, jeszcze pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Dlaczego akurat tych dwóch przedstawicieli rządu? Minister kultury z racji troski o zabytki, minister aktywów z racji tego, że terminal LNG jest w gestii Ministerstwa Aktywów, jeżeli chodzi o nadzór. Natomiast zgodzę się z panem posłem Jackiem Światem, że trzeba szukać rozwiązania. Jeżeli dzisiaj nie ma alternatywnej drogi, a potwierdzam, że nie ma takiej drogi, którą można byłoby przejechać, jedynym rozwiązaniem dającym szansę jest jakaś forma większej kontroli przejazdu w czasie tego sezonu. Natomiast szukanie ewentualnie rozwiązania na następny sezon już dzisiaj, bo jeżeli nie uda nam się nic zrobić, to być może za rok już żadnego tematu nie będzie. Dzisiaj jest potrzebna wola do tego, żeby nawet jeżeli ta droga została wyłączona, to myślę, że istnieją środki techniczne.

Szanowni panowie, żebyście wiedzieli, ta droga ma w sumie 10 km, od początku, od przejazdu kolejowego, tak została wytyczona. Dzisiaj tam nikt nie może w żaden sposób przejechać. Natomiast jeżeli znalazłoby się rozwiązanie, które dawałoby możliwość, żeby turyści mogli tam dotrzeć, to chyba o to nam dzisiaj chodzi. Nawet jeżeli to rozwiązanie byłoby tylko odstępstwem na ten sezon. Z drugiej strony trzeba szukać rozwiązania, bo być może za chwilę już ta droga nie będzie problemem, tak jak nie była do tej pory, prawda?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Pan poseł Przemysław Drabek się zgłaszał. Może też jeszcze pomoże nam pan poseł Jarosław Zieliński, bo ma doświadczenie w takich obszarach spraw?

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Panie przewodniczący, uważam, że powinniśmy, bo z jednym się wszyscy chyba zgadzamy, że tu istotny jest czas, a temat jest ważny i istotny. Dezyderat nie rozwiązuje sprawy, bo im głębiej wchodzimy w temat, tym bardziej szukamy metody i pomysłu na rozwiązanie. Rozwiązaniem wydawać by się mogło merytoryczne spotkanie, na przykład w KPRM, z osobami dobrze przygotowanymi, z odpowiednią mapą, dokumentacją dotyczącą możliwości ewentualnego dotarcia do tego miejsca, o którym mówimy i też w oparciu o konkretne przepisy. Ten dezyderat nie jest rozwiązaniem i mam taką prośbę, żeby pan przewodniczący zaproponował jakiś termin, zapytał, poprosił o spotkanie. Wtedy osoby zainteresowane, pan poseł, pan przewodniczący, moglibyśmy usiąść, myślę, że też parlamentarzyści, którzy byli tam na miejscu, pewnie tak jak pan poseł Skwarek, którego już nie ma, ale mówił, że chętnie włączy się w takie spotkanie. Usiąść, ale oprzeć się o dokumenty, o konkrety, o mapy, żeby temat załatwić, bo tak, to możemy debatować jeszcze pewnie kilka godzin. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Nie wiem, czy pan poseł Jarosław Zieliński mógłby też coś dodać?

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Panie przewodniczący, na pewno wątpliwa będzie skuteczność takiego dezyderatu kierowanego akurat do tych organów władzy publicznej, bo ani minister kultury, ani minister aktywów państwowych nie mają narzędzi, żeby ten problem rozwiązać. Bardziej można by było kierować to do tych resortów, które są odpowiedzialne za bezpieczeństwo, ale myślę, że to co zaproponował pan poseł Przemysław Drabek, jest takim rozsądnym rozwiązaniem. Trzeba byłoby się umówić na rozmowę i zobaczyć co można zrobić w tej sprawie. Mamy pewien mankament, też go odczuwam, że nie widzę topografii tego terenu, nie widzę tych uwarunkowań, to dopiero trzeba przestudiować. Ja wiem, że mogę się z tym dzisiaj zapoznać, ale to niewiele da.

Krótko mówiąc, na pewno warto pomóc w rozwiązaniu tego problemu, ale chyba nie drogą takiego dezyderatu, chociaż oczywiście rozumiem pana posła, który tam na miejscu odczuwa ten problem jeszcze intensywniej niż my, nie funkcjonując na co dzień w tym obszarze, ale jako punkt wyjścia przydałaby się dobrze pojęta interwencja poselska samego pana posła. Jak trzeba to wesprzeć, to oczywiście można wesprzeć, tylko wydaje mi się, że nie na poziomie ministra kultury i ministra aktywów państwowych, a bardziej wojewody i premiera. Oczywiście wiadomo, że premier nie ma czasu na tego typu indywidualne działania, więc pewnie kogoś by oddelegował. Trzeba się po prostu o to zwrócić.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Zanim będziemy poszukiwać konkluzji rozwiązania, to zgłaszał się jeszcze pan poseł Zdzisław Sipiera.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Bardzo krótko, ale to jest właśnie podsumowanie dwóch głosów moich poprzedników. Jeżeli chcemy załatwić sprawy, to nie uchwalajmy dezyderatów, które pójdą na półkę i nie będą miały znaczenia. Intencja dobra, ale w ogóle nie załatwi sprawy. Panie pośle, tutaj te dwa kierunki są w ogóle nieadekwatne, bo to, czy to jest zabytek kultury czy też aktywa, to nie ma nic wspólnego. Jedynymi osobami jest premier i wojewoda, nikt inny. Bez nich nie załatwi się sprawy. Dlatego trzeba to zrobić i sądzę, że to jest bardziej apel, prośba aniżeli dezyderaty Komisji, które będą głosowane i kompletnie nic nie załatwią. Ja tylko przypomnę, że po pierwsze, tu jest dana procedura czasowa, nie wiem jakiego czasu, czy to jest kwestia roku czy dwóch. Procedura jest w stanie wprowadzenia czasowego zakazu. To nie jest stały zakaz.

Poseł Jacek Świat (PiS):

To jest bezterminowo, bo nie wiemy, kiedy skończy się wojna na Ukrainie.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

No tak. Słuchajcie, to jest tak samo, jak zamykaliśmy granice i tam są też problemy handlowe i jest wypłacanie odszkodowań. Te podmioty mają odszkodowania. Niestety to jest problem tego typu. Tutaj nie to, że nie mają, bo mogą być wprowadzone. Wojewoda przecież może takie działania podjąć. Na pewno na Komisji tego nie załatwimy, jest to prośba.

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Na pewno Fort Gerharda w czasie covidu dostał od PFR-u tarczę, więc ta instytucja była wspierana w różnych sytuacjach awaryjnych.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Tak, ale nie ma ustawy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Gdybyście mogli panowie do mikrofonu, żebyśmy wszyscy słyszeli.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Szanowni państwo, oczywiście są podstawy. Jeżeli to jest działanie kryzysowe i to się w to wplata, to oczywiście można ubiegać się o odszkodowanie. Jeszcze raz o to proszę, bo jak widać wojewoda podejmował pewne czynności, ominięcie w tym momencie wojewody czy też tych, którzy za tym stoją, bo wojewoda wydaje decyzję, natomiast w tym

przypadku były wnioski, które były do niego kierowane, ale skutki decyzji ponosi Skarb Państwa. Tutaj musi być jasno wyartykułowane, że Skarb Państwa ponosi konsekwencje za tę decyzję. Teraz pytanie, jak my możemy wpłynąć na tę decyzję? Nie możemy jej uchylić i nikt jej nie uchyli, natomiast mówimy, żeby to jakoś załatwić. Załatwić to może tylko i wyłącznie na miejscu wojewoda z samorządem. Nikt więcej.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, czy w takim razie byłoby to zasadne, żeby na przykład zamiast dezyderatu wystosować takie pismo, podpisane przeze mnie czy też podpisane przez posłów, którzy byli na Komisji i są zainteresowani sprawą? Rozumiem, że chyba do premiera.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Ja uważam, że jak nie będzie sprzeciwu Komisji, obecnych tutaj członków, to pan przewodniczący ma prawo podpisać taką prośbę do premiera, żeby tą sprawą zajęły się odpowiednie osoby i to jest wszystko.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Też chyba ze spotkaniem z przedstawicielami Komisji. Dobrze, zobaczymy. Proszę bardzo, pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Oczywiście ten tok myślowy jak najbardziej. Najważniejszy jest efekt i czas, który upływa. Jeżeli chodzi o działania wojewody, to szanowni państwo, od wprowadzenia tego zarządzenia mija 51 dzień i nie ma rozwiązań. Nie udało się do tej pory wypracować rozwiązań i ich się nie da wypracować, jeżeli nie zostanie to postawione gdzieś wyżej, żeby znaleźć rozwiązanie. Panie przewodniczący, moim zdaniem, gdybyśmy doprowadzili do takiego spotkania najszybciej, jak tylko się da, bo nie ukrywam tego i mówię o tym sezonie, że on jest ważny, to byłoby bardzo dobrze. Zgadzam się z tym, że moglibyśmy to zastąpić w formie apelu do premiera, ale jednocześnie z prośbą o pilne spotkanie w celu znalezienia rozwiązania w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że pismo dalibyśmy radę skonstruować dzisiaj, wykorzystując po części tekst dezyderatu, skracając i coś dodając.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Przecież można też wykorzystać memorandum.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pismo mogłoby pójść, tylko pytanie, bo wiemy, jaka ma być zawartość merytoryczna, natomiast chodzi nam o podjęcie działań, które wyjdą naprzeciw rozwiązaniu problemu. Rozumiem, że w tym piśmie ma być też zawarta prośba o spotkanie z przedstawicielami Komisji?

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Myślę, że wtedy możemy liczyć na to, że ta sprawa nie będzie leżała ileś czasu, bo w tym wypadku ten czas jest bardzo ważny.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Panie przewodniczący, proponuję zawrzeć w piśmie sugestię, że członkowie Komisji są zainteresowani braniem udziału w tej procedurze. To jest wystarczające.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Być może jeszcze ta sugestia, że jednak czas, ze względu na sezon, jest bardzo istotny.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Dobrze, to idziemy pisać. Muszę jeszcze tylko wcześniej zajrzeć na Komisję Spraw Zagranicznych i skontaktujemy się jeszcze dzisiaj z panem posłem Jarosławem Rzepą. Proszę, żeby jeszcze był pan poseł Jacek Świat. Wiem, że są różne komisje, ale żebyśmy mogli się przynajmniej skontaktować telefonicznie. Zamykam posiedzenie Komisji.